

Demograf: liczba małżeństw zmaleje o jedną czwartą

Z danych demograficznych wynika, że w perspektywie najbliższego dziesięciolecia liczba nowo zawieranych małżeństw w Polsce zmniejszy się o mniej więcej jedną czwartą.

Oznacza to pogorszenie sytuacji branży ślubnej, która - według ostrożnych szacunków - generuje co najmniej 6-7 mld zł obrotu rocznie - zauważa demograf prof. Piotr Szukalski z Uniwersytetu Łódzkiego.

"Patrząc na to, że mam do czynienia w dzisiejszej Polsce z zawieraniem związków małżeńskich przez mniej więcej 26-letnie kobiety i 28-letnich mężczyzn, musimy sobie zdawać sprawę, że w nadchodzących kilkunastu latach liczba takich właśnie osób, w najlepszych wieku do zawierania związków małżeńskich, będzie się zmniejszać" - podkreślił prof. Szukalski.

W naturalny sposób ten wiek osiągać będą roczniki z końca lat 80. oraz urodzone w latach 90. "W każdym roczniku jest od 3 do 5 proc. mniej osób, co przekłada się na stały spadek" - dodał.

Jego zdaniem należy oczekiwać, że liczba nowo zawieranych małżeństw w perspektywie mniej więcej najbliższego dziesięciolecia zmniejszy się o jedną czwartą i to mimo, że liczba małżeństw powtórnych będzie nadal nieznacznie wzrastać. "To są nieubłagane prawa bardzo szybkiego zmniejszania się w latach 90. liczby dzieci, które były wydawane na świat" - podkreślił.

Ekspert szacuje, że liczba nowo zawieranych małżeństw w perspektywie 10 lat zmniejszy się o mniej więcej 40-50 tys. rocznie, co oznacza spadek z obecnego poziomu 180-190 tys. do 140-150 tys. małżeństw rocznie. To wszystko oznacza brak dobrych informacji dla osób związanych z branżą ślubną czy weselną - mówi demograf.

Ekspert zwraca uwagę, że zawarcie małżeństwa to także ważny akt ekonomiczny, choć ekonomiczne znaczenie uroczystości ślubnych jest zwykle niedoceniane. Skromnie zakładając, że typowy ślub i wesele kosztują 25 tys. zł, a w ostatnich latach ogółem nowych małżeństw jest ok. 190 tys. - oznacza to koszty organizacji sięgające w skali kraju rocznie ponad 4,7 mld zł - podkreśla naukowiec.

Kwota ta - zapewne zaniżona wobec rzeczywistości - pozwala się utrzymać dziesiątkom tysięcy ludzi zajmujących się szyciem i sprzedażą ubiorów ślubnych, organizacją ślubów i wesel, czy ich obsługą np. gastronomiczną, muzyczną czy fotograficzną. Jeśli dodać do tego koszty ubiorów, kwiatów, prezentów i dojazdu ponoszone przez zaproszonych gości - okazuje się, iż "przemysł ślubny" generuje przynajmniej 6-7

miliardów złotych rocznie obrotu.

Prof. Szukalski podkreśla, że złe wieści dla osób żyjących z organizacji ślubów i wesel wzmocnione są jeszcze jednym czynnikiem - rosnącym odsetkiem małżeństw powtórnych.

źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/178831/Demograf-liczba-malzenstw-zmaleje-o-jedna-czwarta>

fot.pixabay

